

Atak Rosji na Ukrainę – stan po 96 dniach

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski, Sławomir Matuszak

Władze Siewierodoniecka poinformowały, że wrogie wojska zajęły blisko połowę jego obszaru, a walki uliczne toczą się nieprzerwanie. Siły rosyjskie miały zintensyfikować działania na obrzeżach Siewierodoniecka, sąsiadującego z nim Lisiczańska oraz pozostałych pod kontrolą ukraińską miejscowości na południe od obu tych miast. W obwodzie donieckim Rosjanie atakują pozycje obrońców na północny i południowy wschód od Bachmutu (trwają walki o kontrolę nad drogą Lisiczańsk–Bachmut) oraz na południe od Łymanu, a w obwodzie charkowskim – na północ od miasta Barwinkowe. Sprzeczne doniesienia na temat walk docierają z rejonu m. Kurachowe na zachód od Doniecka. Na pozostałych kierunkach strona ukraińska obserwuje przegrupowanie wojsk rosyjskich i ich umacnianie się na wcześniej zajętych pozycjach (w tym na Wyspie Wężowej). Informuje także, że w rezultacie natarcia udało się zmusić przeciwnika do opuszczenia Mykołajiwki w północnej części obwodu chersońskiego. Poza rejonami walk głównymi celami uderzeń rosyjskiej artylerii i lotnictwa były Charków, Mikołajów, Słowiańsk oraz miejscowości na południowy wschód od Zaporozża i na południe od Krzywego Rogu (kolejną dobę ostrzeliwany był Zelenodolśk).

Prezydent Joe Biden zapowiedział, że Stany Zjednoczone nie prześlą Ukrainie systemów rakietowych mogących razić cele na terytorium Rosji. Według dziennika „The Washington Post” USA w dalszym ciągu rozpatrują możliwość dostarczenia wieloprowadnicowych wyrzutni pocisków rakietowych (MLRS), ale bez rakiet o dużym zasięgu. Strona ukraińska wciąż liczy na pozyskanie wyrzutni stanowiących nowocześniejsze odpowiedniki systemów sowieckich (Grad, Uragan i Smiercz o zasięgu odpowiednio 20, 35 i 70 km). Wcześniej w amerykańskiej prasie informowano, że zapadła decyzja o przekazaniu Kijowowi wyrzutni z rakietami o zasięgu do 70 km. Sojusznicy zapowiedzieli przekazanie kolejnych armatohaubic 155 mm – francuskich CAESAR (najprawdopodobniej chodzi o następne sześć z wcześniej zadeklarowanych dwunastu) i słowackich Zuzana 2 (osiem sztuk). Oba typy armatohaubic mają zasięg do 40 km.

Władze kolaboranckie w Zaporozżu powiadomiły o rozpoczęciu działalności placówek rosyjskiej służby migracyjnej, które przyjmują wnioski o wydanie rosyjskiego paszportu. Podkreślono, że stało się to możliwe dzięki podpisaniu przez prezydenta Władimira Putina dekretu rozszerzającego prawo do uzyskania obywatelstwa rosyjskiego na mieszkańców obwodów zaporoskiego i chersońskiego. W Mariupolu operacja „paszportyzacji” obejmuje wymóg uzyskania akceptacji wniosku przez samowładne władze w Doniecku, a następnie złożenia dokumentów w oddziale służby migracyjnej w Nowoazowsku. Oznajmiono przy tym, że działania mające utrwalić kontrolę nad zajętymi obszarami spotykają się nadal z

czynnym oporem „ukraińskich dywersantów” – dochodzi do kolejnych ataków na obiekty zajmowane przez okupacyjne władze i wymierzonych w mienie osób współpracujących z siłami rosyjskimi.

Współpracujące z Rosjanami władze obwodu chersońskiego rozpoczęły formowanie tzw. rady społecznej, skupiającej prorosyjskich aktywistów, organizacje polityczne i społeczne, takie jak Komunistyczna Partia Ukrainy, weteranów czy „dzieci wojny ojczyźnianej”. Utworzenie jej ma stworzyć pozory istnienia organów władzy przedstawicielskiej reprezentującej miejscową społeczność zainteresowaną współpracą z Rosjanami.

Wicepremier Iryna Wereszczuk poinformowała, że zgodnie z decyzją rządu przekazuje swoje uprawnienia do prowadzenia negocjacji w sprawie dalszej wymiany jeńców wojennych wywiadowi wojskowemu i Służbie Bezpieczeństwa Ukrainy. Zaznaczyła, że sporządzono już odpowiednie rejestry takich osób, dopracowano kwestie organizacyjne i ustalono kanały komunikacji z przedstawicielami armii rosyjskiej. Kierowany przez nią resort reintegracji pozostaje odpowiedzialny za prowadzenie rejestrów jeńców i współpracę z organizacjami międzynarodowymi. Wymianą będzie się zajmować Sztab Koordynacyjny ds. Jeńców Wojennych, kierowany przez szefa wojskowego wywiadu Ukrainy Kyryła Budanowa.

Minister spraw zagranicznych FR Siergiej Ławrow stwierdził, że „wyzwolenie” terytoriów tzw. Donieckiej i Ługańskiej Republik Ludowych przez Federację Rosyjską pozostaje bezwarunkowym priorytetem. Dodał, że mieszkańcy innych zajętych regionów Ukrainy będą musieli zdecydować o własnej przyszłości. Według niego ludność na tych obszarach reprezentuje w większości postawę prorosyjską i nie akceptuje „neonazistowskich” władz w Kijowie.

30 maja prezydent Wołodymyr Zełenski zwrócił się z orędziem do uczestników szczytu UE. Zaapelował o utrzymanie jedności w kwestii sankcji wobec Rosji i podkreślił, że niemożliwy jest jakikolwiek kompromis kosztem suwerenności kraju i ustępstw terytorialnych. Przewodniczący Rady Europejskiej Charles Michel poinformował, że w czasie szczytu zaakceptowano propozycję Komisji Europejskiej o wydzieleniu Ukrainie 9 mld euro pomocy makrofinansowej w formie kredytu. Ponadto ambasador Niemiec Anka Feldhusen ogłosiła, że Berlin planuje udzielić Kijowowi wsparcia w wysokości 1 mld euro w formie grantu.

30 maja rząd złożył w Radzie Najwyższej projekt ustawy przewidujący zniesienie części ulg, które wprowadzono po rozpoczęciu rosyjskiej inwazji. Chodzi m.in. o przywrócenie podatku VAT, cła i akcyzy na import samochodów osobowych. Jednocześnie utrzymane zostaną ulgi na paliwa (VAT w wysokości 7% oraz zerowa stawka za akcyzę).

Komentarz

- Stany Zjednoczone wciąż nie podjęły decyzji o rozszerzeniu zakresu pomocy wojskowej dla Ukrainy na inne poza artylerią lufową kategorie uzbrojenia konstrukcji i produkcji zachodniej. Wypowiedź prezydenta Bidena – niezwłocznie wykorzystana przez rosyjską propagandę – nie oznacza jednak, że Kijów nie otrzyma zachodnich systemów rakietowych. Wyłom w tej kwestii już się bowiem dokonał za sprawą decyzji o dostarczeniu mu wyrzutni rakiet przeciwokrętowych Harpoon. W odróżnieniu od potencjalnego wzmocnienia armii ukraińskiej wieloprowadnicowymi wyrzutniami pocisków rakietowych ma to jednak charakter głównie symboliczny – ograniczony do

rejonu Odessy i wpisujący się w inne działania Zachodu na rzecz odblokowania eksportu ukraińskiego zboża. W przypadku lądowych systemów rakietowych – niezależnie od ich zasięgu – istnieje możliwość, że jednostki ukraińskie mogą zaatakować nimi cele w przygranicznych rejonach Rosji. Najprawdopodobniej Waszyngton ostatecznie zdecyduje się na dostarczenie Kijowowi MLRS, jednakże zwłoka w tej kwestii może zostać okupiona kolejnymi ofiarami i utratą na rzecz agresora pozostającej pod kontrolą ukraińską części Donbasu.

- Przekazanie kompetencji dotyczących wymiany jeńców władzom wojskowym oznacza, że strona rosyjska wykluczyła możliwość dalszych pertraktacji z władzami cywilnymi, chcąc uniknąć nadawania całemu procesowi znaczenia politycznego. Szczegóły będą ustalać władze wojskowe walczących stron, co może ograniczyć bądź wykluczyć udział organizacji międzynarodowych jako pośrednika w negocjacjach.